

Colin Rose



Zabawy Fundamentalne – drogowskaz dla rodzica i opiekuna

Tłumaczenie: Ewa Weber

Przenieśmy się na chwilę w odległą przyszłość i wyobraźmy sobie, że nasz mały Jaś jest już dorosłym człowiekiem, Janem. Wyobraźmy sobie, jak cieszy się z osiągniętych sukcesów i żyje pełnią życia, uprawia sport, słucha muzyki, jak czerpie przyjemność ze swojej aktywności zawodowej, przyjmuje odpowiedzialność i spełnia się w działaniu. Wyobraźmy sobie, co słyszy od otaczających go ludzi – rodziny, współpracowników, szefa. Wyobraźmy sobie, jaki jest dla ludzi, z którymi żyje lub pracuje. A teraz wróćmy do chwili obecnej... Wielu świadomych rodziców i wychowawców zadaje sobie dziś pytania: Co robić dziś, gdy Jan jest jeszcze Jasiem, aby był jak najbardziej szczęśliwy przez całe życie? Jak postępować, aby zapewnić mu jak najlepszy start w życie? Przecież każde dziecko startuje w życie tylko raz!

Jak wiemy z psychologii rozwojowej, rozwój człowieka następuje etapami, z których każdy staje się fundamentem dla kolejnego. I tak do wieku lat dwóch priorytetem dla rozwoju dziecka jest doświadczanie błogości i miłości ze strony najbliższych, które buduje jego poczucie bezpieczeństwa. W wieku około trzech lat dziecko odkrywa zabawę i radość, przyjemność czerpaną z własnej spontaniczności wyrażanej w bardziej zorganizowany sposób. Te etapy są jak warstwy – każda z nich pozostaje żywa i funkcjonuje u osoby dorosłej. Są one dosłownie fundamentem dalszego rozwoju. Aby Jaś stał się Janem, konieczne jest, aby w pełni przeszedł przez wszystkie etapy rozwojowe.

Tak więc późniejsze losy dziecka w dużej mierze zależą od tego, co otrzyma od rodzica w dzieciństwie. Jeśli chcemy, by nauczył się żyć samodzielnie i podejmować trafne decyzje, musimy uznać, że

podstawowym wyposażeniem jest zaufanie do siebie, poczucie sprawczości, które wynika z umiejętności odbierania informacji o świecie i inteligentnego, twórczego reagowania na nie. Wszyscy zdrowi ludzie mają potencjał rozwinięcia wspaniałej inteligencji – mamy miliardy komórek nerwowych w mózgu. Jednak inteligencja i rozwój dziecka nie zależą od liczby komórek nerwowych, lecz od gęstości połączeń między tymi komórkami. Im więcej „mostów” między neuronami, tym lepiej, sprawniej i bardziej adekwatnie myśli i działa człowiek.

Tak rozumianą inteligencję dziecka budować można od pierwszych tygodni życia. Dzieje się to przez doświadczenia dziecka – zabawę, aktywność, obserwację i współuczestniczenie. Obecnie naukowcy uważają, że ponad 50% połączeń międzyneuronalnych w mózgu tworzy się zanim dziecko ukończy 5 lat. Zatem im bardziej stymulujące, ciekawe i bogate w bodźce jest środowisko, w którym dziecko przebywa w ciągu tych pierwszych lat życia, tym lepsze staje się jego wyposażenie umysłowe na przyszłość.

Każde środowisko w jakiś sposób stymuluje rozwój, ważne jest jednak, aby rozwój ten był harmonijny i wszechstronny. Nie chodzi tu tylko o te obszary, które później „mierzone” są w trakcie nauki szkolnej, np. myślenie matematyczne, czytanie i pisanie. Równie ważne są cechy takie jak kreatywność, sprawna pamięć, kompetencje społeczne, umiejętność rozumienia emocji własnych oraz emocji innych ludzi, umiejętność dbania o własny dobrostan psychiczny. Wydaje się zaskakujące, że tak wielu z tych ważnych kompetencji nie ćwiczy się w żaden ustrukturalizowany sposób w trakcie nauki w przedszkolu czy szkole!

W stworzonym przeze mnie (wraz z Gordonem Drydenem) programie Zabaw Fundamentalnych posługujemy się metaforą piramidy szczęścia.



Wszechstronny rozwój prowadzić ma do – po prostu – poczucia szczęścia w życiu (czyż nie jest to najlepszy cel, do jakiego warto dążyć?), a droga do szczęścia prowadzi przez poszczególne warstwy piramidy. Jej fundamentem jest miłość, poczucie bezpieczeństwa oraz zabawa, gdyż dzięki nim dziecko może swobodnie się rozwijać zarówno fizycznie, umysłowo, jak i emocjonalnie. Dopiero na tej bazie rozwijać można umiejętności „szkolne”, takie jak utrzymywanie długotrwałej koncentracji, czytanie i pisanie, umiejętność logicznego myślenia czy doskonała pamięć. Dzięki poczuciu własnej skuteczności, dzięki wierze we własne siły, dziecko nabywa ufnej postawy wobec świata i staje się gotowe do współpracy w trakcie „kariery” szkolnej i zawodowej. Zatem jeszcze raz warto podkreślić, że żadna z warstw piramidy nie jest ważniejsza od innej.

Podjmując zadanie dostarczania dziecku stymulującego środowiska życia, warto zastanowić się, jak zrobić to w sposób przemyślany. O ile nauczyciele wychowania przedszkolnego mają odpowiednie przygotowanie, trudno powiedzieć to o wszystkich rodzicach. Program Zabawy Fundamentalne daje rodzicom i opiekunom pewność, że w trakcie zabawy ze swoim dzieckiem nie pominią rozwijania żadnego z ważnych obszarów jego funkcjonowania. Naukowym podłożem programu jest teoria wielorakich inteligencji profesora Howarda Gardniera.

Zdaniem Gardniera inteligencja człowieka nie jest tożsama z tym, co mierzą testy IQ. Istnieje co najmniej osiem różnych rodzajów inteligencji, z których każdą posiadamy w mniejszym lub większym stopniu. Są to: inteligencja językowa, matematyczno-logiczna, ruchowa, wizualno-przestrzenna, interpersonalna, intrapersonalna, muzyczna oraz przyrodnicza. Wszystkie można rozwijać w ciągu pierwszych pięciu lat życia. Przeanalizujemy kilka typów inteligencji dla przykładu.

Inteligencja językowa cechuje ludzi, którzy (jako dorośli) wybitnie dobrze posługują się słowem, np. dziennikarzy, mówców, publicystów. Opiera się o łatwość dostrzegania wzorców (język jest systemem); ponadto ludzie tacy są zwykle dobrze zorganizowani i nastawieni na szczegóły. Bez wątpienia przydaje się ona w życiu. Aby wspierać rozwój tego rodzaju inteligencji, warto od pierwszych miesięcy życia dziecka opowiadać mu historyjki, czytać na głos; gdy dziecko podrośnie, można prowadzić rodzinną (lub klasową) gazetkę, uczyć dziecko sztuki dyskusowania, zachęcać do tworzenia opowiadań, skeczy, anegdot. Można także grać w gry pamięciowe, dotyczące nazw przedmiotów i miejs.

Inteligencja matematyczna oznacza łatwość abstrakcyjnego oraz logicznego myślenia, a także posługiwania się językiem matematyki, czyli liczbami. Ludzie obdarzeni inteligencją matematyczną

potrafią zwykle rozwiązywać zawile zadania krok po kroku. Aby stymulować rozwój tego typu inteligencji, możemy zachęcać dzieci do przewidywania skutków swoich wyborów i, na tej podstawie, samodzielnego rozwiązywania problemów. Możemy założyć zeszyt

przewidywania pogody, zapisywać (rysować?) obserwowane dziś zjawiska atmosferyczne, a następnie zachęcać dziecko, by tworzyło prognozę pogody na jutro i weryfikowało jej trafność. Jeszcze inny przykład przedstawia poniższa plansza z programu ZF.

Co będzie następne? Wiek 3-5

Co należy zrobić
Ułóż zapalki na stole lub na podłodze w sposób przedstawiony na rysunku i zapytaj: „Co będzie następne?”

W tej grze można stosować dowolne wzory — na przykład liczby lub litery.

12, 23, 34, 45 Co będzie następne?
AAA B AAA B AAA B Co będzie następne?

Jak to pomaga dziecku w nauce
Doskonali logiczne myślenie.

Myślenie

Wskazówka
Dla oznaczenia, wprowadź do gry inne elementy — różnej wielkości guziki, kolorowe kredki, karty do gry.

I jeszcze jedno!
Można również układać wzory z pionków lub kształtów.

Inteligencja wizualno-przestrzenna najczęściej spotykana jest u architektów, malarzy, rzeźbiarzy, nawigatorów, a także kierowców, pilotów i grafików komputerowych. Posługiwanie się nią wymaga myślenia obrazami, dlatego ludzie szczerze nią obdarzeni świetnie czytają mapy i diagramy, a ponadto mają wyczucie koloru i potrafią dobrze układać elementy w przestrzeni dwu- lub trójwymiarowej. Jak rozwijać ten rodzaj inteligencji? Korzystając z ilustracji, tworząc z dzieckiem obrazkowe mapy myśli, zachęcając dziecko do patrzenia na malowidła i tworzenia własnych. Grając w gry przestrzenne, na żywo lub w wyobraźni. Można umieszczać na ścianach tzw. bodźce peryferyjne – kolorowe plansze, plakaty, a w przypadku bardzo małych dzieci – czarno-białe, kontrastowe wydruki.

Sięgnijmy teraz po przykład nieco bardziej tajemniczy. Czym jest **inteligencja przyrodnicza**? Według Gardnera w przeszłości gatunku ludzkiego oznaczała

dosłownie dobre rozumienie świata przyrody. Człowiek obdarzony ją znał zwyczaje zwierząt, na które polował, wiedział też, które rośliny są bezpiecznym pożywieniem, a których unikać. Był przystosowany do życia na świeżym powietrzu, w bezpośrednim kontakcie z naturą. Dziś, jak twierdzi Gardner, *znaczna większość osób w naszym konsumpcyjnym świecie jest obdarzona wysoce rozwiniętą inteligencją przyrodniczą, co w praktyce oznacza np. umiejętność rozpoznawania ogromniej liczby marek samochodów, obuwia, rodzajów kosmetyków*. Zatem ten rodzaj inteligencji pomaga nam rozumieć środowisko, w którym żyjemy, oraz złożoność procesów i powiązań występujących między poszczególnymi elementami np. ekosystemu. Jak wspierać rozwój inteligencji przyrodniczej dziecka? Sięgnijmy po przykład zabawy „Szybka grządka”¹, pochodzący z książki „Rewolucja w uczeniu”. Oto, co należy zrobić: pokażmy dziecku, jak związać końce sznurka i stworzyć z naciągniętego sznurka kwadrat. Pozwólmy dziecku

¹ Autorstwa Maggie Meyer, współautorki książki *Discovering the Naturalistic Intelligence: Developing Science Skills Through Adventures in the Schoolyard*.

wybrać dowolny skrawek terenu, np. trawnika, chodnika itp. Zadaniem dziecka jest zapisanie w notesie wszystkiego, co znalazło się na terytorium grządki – terenu badawczego. Starsze dziecko może liczyć i spisywać, młodsze – rysować bądź stawiać kropki. Przedmiotem obserwacji może być dosłownie wszystko: robaki, kamyki, drobne śmieci, suche liście itp. Następnie zachęmy dziecko do stworzenia spisu, katalogu lub mapy swojej grządki. Ciekawym rozwinięciem zabawy może być wspólne stworzenie historii, w jaki sposób dany przedmiot/zwierzątko na grądkę trafiło.

Dobrze dobrane gry i zabawy mogą rozwijać wiele rodzajów inteligencji naraz. Widać to dość jasno w powyżej opisanym ćwiczeniu. Posłużę się jeszcze jednym przykładem, aby łatwiej to było zrozumieć. Wyobraźmy sobie, że wraz z 4-letnim dzieckiem jedziemy gdzieś na wakacje samochodem. Dziecko siedzi w foteliku i po chwili zaczyna powtarzać (znane wszystkim rodzicom) pytanie: „Daleko jeszcze?”. Jak w takiej sytuacji rodzic może zadbać o rozwój wielorakich inteligencji dziecka? Otóż programie Zabaw Fundamentalnych proponujemy, aby w takiej sytuacji zaproponować dziecku grę w „chowanego na niby”. „Wyobraź sobie, że ukryłam w naszym domu piłkę. Twoim zadaniem jest zgadnąć, gdzie jest piłka”. Dziecko najpierw zaczyna zgadywać: „Czy jest w szafie? Czy jest na balkonie?”. Szybko jednak orientuje się, że zamiast zgadywać, może zawęzić sobie pole poszukiwań – „Czy jest na piętrze, czy na parterze?” lub „Czy jest w dużym pokoju, czy w małym?”. Dziecko zaczyna uczyć się logicznego myślenia i zawężania możliwych odpowiedzi poprzez stosowanie pytań eliminujących. Uczy się uważnego słuchania i adekwatnego reagowania na to, co mówi rozmówca (inteligencja interpersonalna). Ponadto, aby móc „odszukać” ukryty przedmiot, dziecko musi przywołać w wyobraźni najmniejsze szczegóły obrazu swojego domu. Dzięki temu ta (wydawałoby się) prosta zabawa ma jeszcze jedną ukrytą korzyść – rozwija u dzieci wyobraźnię przestrzenną oraz pamięć wzrokową – **inteligencję wizualno-przestrzenną**.

Gdy takie dziecko pójdzie do szkoły, prawdopodobnie nie będzie miało problemów z ortografią, gdyż będzie w stanie zapamiętać wygląd słów – zamiast uczyć się reguł ortografii, będzie po prostu wiedzieć, czy dane słowo jest dobrze napisane. W późniejszym wieku będzie potrafiło lepiej uczyć się z książek, wracać np. na egzaminie wyobraźnią do konkretnej strony podręcznika i przywoływać na życzenie zawarte tam informacje. W taki właśnie sposób „niewinna” zabawa zamienia się w potężne narzędzie wspierające rozwój

dziecka. Takich zabaw w programie Zabaw Fundamentalnych są setki. Rodzic czy opiekun, bawiąc się z podopiecznym, w świadomy sposób może wybierać te, które uzna na danym etapie za najbardziej cenne.

Pierwsza wersja programu została stworzona dla rodziców. Naturalną kolejną rzeczą Zabawy Fundamentalne doczekały się także kontynuacji w postaci programu dla przedszkoli. Esencją obu programów pozostaje dążenie do korzystania z naturalnych okazji i sytuacji w domu (lub w przedszkolu) w celu dostarczenia dziecku wartościowych edukacyjnie doświadczeń. Podstawowa różnica leży w formie zabawy, która ma w przedszkolu częściej charakter grupowy, a w domu – indywidualny. Czy będzie to spacer, czy kąpiel, czy przygotowywanie jedzenia – dziecko może się rozwijać, a rodzic/opiekun z radością czuć, jak umacnia się ich wspólna więź. Co więcej, program dostarcza też okazji do zacieśnienia więzi i współpracy pomiędzy przedszkolem a rodzicami dziecka. Owocuje to niezbędnym dla prawidłowego rozwoju dziecka wspólnym planem działania, wspólną odpowiedzialnością, a także wspólną radością z osiągnięć dziecka.

Podsumowując: harmonijne rozwijanie potencjału dziecka nie musi być ani czasochłonne, ani wymagać skomplikowanych zabawek czy elektronicznych narzędzi. Owszem, na wszystko jest miejsce – nic się nie stanie, jeśli Jaś raz na jakiś czas obejrzy bajkę czy pogra na komputerze. Nic się nie stanie, jeśli rodzic nie zawsze będzie mógł poświęcić Jasiowi tyle uwagi, ile by chciał. Najlepsza i najcenniejsza zabawa, prowadząca do wszechstronnego rozwoju i umacniania więzi, może zdarzyć się właśnie wtedy, gdy do dyspozycji mamy niewiele czasu i narzędzi – o ile będziemy wiedzieć, jak dobrze wykorzystać to, czym dysponujemy.

Wierzę, że program Zabawy Fundamentalne może stać się dla rodziców i opiekunów swoistym drogowskazem, który nie tylko da im pewność, że idą we właściwą stronę, lecz także wyzwoli drzemiące w nich pokłady kreatywności i pomysłowości.

Colin Rose jest brytyjskim publicystą, trenerem, wykładowcą. Wraz z nowozelandzkim naukowcem **Gordonem Drydenem** stworzył na podstawie teorii inteligencji wielorakich Howarda Gardniera serię Zabaw Fundamentalnych. Jest to program składający się z ponad 350 ćwiczeń i zabaw wspierających rozwój inteligencji dziecka i jego entuzjazm do uczenia się. Zabawy Fundamentalne wykorzystywane są przez edukatorów oraz instytucje edukacyjne w Wielkiej Brytanii, USA oraz w Polsce.